

Przyznaję, nie pisałem do ciebie od tak dawna
że chyba przestałaś istnieć. Nie darmo oczywiście
bo płatki, które przetrwały, zachowały zapach.
Hibiskus, rokitnik; życie trzeba przyprawiać o rogi
i zagięte kartki. To pewne, z ostrożności

nie uchowa się choćby trzódki chrabąszczy
a co dopiero liczyć. Ledwie parę kłosów do nauki
tabliczki mnożenia, a może nisze, które powstały
w głębi wydrążonych słów, służą, żeby lepiej
dostrzec przekrój ciała, miejsce gdzie nie sięgają

neurony i kolce agawy bezskutecznie zaznaczają
współrzędne. To enklawa dla zbłąkanych owieczek
i pasterki, chociaż i i tak pozostajemy spragnieni
przesypując piasek przez potargany muślin.

Nocy nie sięgniemy, ale ona sama nas szuka
i zapewne zdarzy jej się dostrzec płomyk
który trzymam dla ciebie otwarty, podobnie jak butelkę oliwy
jaką gwoli sprawiedliwości zechcesz rozbić
bo to co pewne, nie może się przecież nigdy wydarzyć.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

alos, dodano 07.09.2021 07:17

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.